

Arcymistrzynie już dyktują tempo

9 Szachy. Mistrzostwa Polski kobiet i mężczyzn.

Im bliżej końca zmagania w Pałacu Kultury i Nauki, tym bardziej ujawnia się przewaga naszych najlepszych arcymistrzyni.

Po VII rundzie mistrzostw Polski kobiet w szachach do czołówki awansowała Monika Soćko z Polonii Warszawa.

– Dobrze mi idzie, nie mogę narzekać. Przystąpiłam do rywalizacji z mocnym postanowieniem, że nie przegram ani jednej partii i ten cel, jak na razie, udaje mi się realizować. Zanotowałam cztery zwycięstwa i trzy remisy. Wygrałam m.in. z Joanną Dworakowską, a zremisowałam z broniącą tytułu Martą Zielińską oraz Iwetą Radziejewicz. Pozostały mi już tylko pojedynki z potencjalnie słabszymi rywalkami: Czarnotą, Matras, Krupą i Kupczyk. Ale mnie zwykle z takimi zawodniczkami ciężiej się gra, bo one mobilizują się, żeby mnie pokonać. Muszę więc być bardzo skoncentrowana.

W wolny dzień, niedzielę, odechnęliśmy z mężem Bartoszem, który broni tytułu wicemistrzowskiego, trochę od szachów. Wybraliśmy się do kina z 5-letnią córeczką, którą, gdy gramy, opiekują się teściowie w Zalesiu Górnym. Dwupółletni synek jest u moich rodziców w Rybniku – powiedziała Monika Soćko.

Ubiegłoroczna mistrzyni Marta Zielińska, choć po siedmiu rundach ustępuje prowadzącej samodzielnie Iwecie Radziejewicz tylko o 0,5 pkt, nie tryska zbyt optymistycznie.

– Ciężko mi się broni tytułu, bo już w 2. rundzie poniosłam porażkę w pojedynku, który powinnam wygrać. Teraz w końcówce może mi tego punktu zabraknąć. Uważam, że w lepszej sytuacji jest Monika. Ja będę jeszcze grała m.in. z Radziejewicz i Dworakowską, które też walczą o medale. Jedną z nas będzie musiała się obejść smakiem – stwierdziła z nutką ubolewania Marta Zielińska.

W mistrzostwach Polski w szachach po dziewięciu rundach na czele są Jacek Gdański i Bartłomiej Maciejka.

OD SEJMU DO BELWEDERU



Dwieście osób wzięło udział w 14. Biegu Konstytucji 3 maja. Najszybciej pięciokilometrową trasę od Sejmu, przez park Agrykola, do Belwederu pokonali lekkoatleci Warszawianki: 24-letni Michał Bernardelli (z lewej) i 25-letnia Małgorzata Bury. Oboje w umiejętny sposób łączą uprawianie sportu z nauką. Bernardelli ma już dwa, uzyskane na Uniwersytecie Warszawskim, tytuły magistra: matematyki

oraz informatyki. I ciągle poszerza wiedzę. W ubiegłym roku na tej samej uczelni rozpoczął studia doktoranckie oraz na pierwszym roku fizyki. Bury jest absolwentką wydziału stosunków międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Niebawem przystąpi do obrony pracy magisterskiej na AWF. Biega od czterech lat, a od 10 trenuje także wioślarstwo.

FOT. LESZEK FIDUSIEWICZ

To tylko pomyłka

9 Brutalna akcja policji wobec warszawskich sportowców

Michał Polanowski trenujący przed mistrzostwami Europy w windsurfingu został poturbowany przez policjantów.

OSKAR BEREZOWSKI

Michał, młodzieżowy mistrz świata w Formule Windsurfing, i jego brat Marek w nocy z piątku na sobotę wracali z Gdańska na Hel, gdzie trenują. W Sopocie ich auto zostało zatrzymane przez policję. Wyciągnięto ich i rzucono na ziemię. Choć nie stawiali oporu, funkcjonariusze celowali do nich z broni.

– Ktoś dociskał moją głowę nogą do ziemi. Nikt nie chciał nam powiedzieć, dlaczego zostaliśmy napadnięci. Założono mi kajdanki tak, że spuły mi nadgarstki. Plakałem, prosiłem, żeby poluzowali uścisk. Tylko śmiali się ze mnie – tłumaczy Michał.

Według policji windsurferzy zostali zatrzymani, w związku z napa-



Michał Polanowski zwykle wznosił ręce w geście triumfu, nie przed policją

dem. Sprawcy poruszali się podobnym samochodem, mieli broń. Trzeba więc było zachować ostrożność.

– Marek Polanowski odmówił badania alkomatem – twierdzi Andrzej Tewiel, rzecznik sopockiej komendy.

– Policjanci nie mieli ze sobą alkomatu. Dowieźli go dopiero po godzinie, gdy mój brat pojechał na badanie krwi. Ja poddałem się testowi, który wykazał, że byłem trzeźwy – zapewnia Michał Polanowski.

– Na komisariacie chciałem wyjaśnić

zainstalował sytuację. W komendzie początkowo zbywano mnie. W końcu usłyszałem, że skargę mogę zgłosić w środę. Pojechałem także na obdukcję medyczną do szpitala w Płocku – opowiada windsurfer. Lekarz stwierdził uraz obu rąk, będący wynikiem założenia kajdanków...

– 9 maja na jeziorze Garda we Włoszech mają rozpocząć się mistrzostwa Europy. Nie wiem, czy będę mógł w nich wystartować. Na razie nie trenuję – mówi Michał.



Marta Zielińska broni tytułu



Monika Soćko gra bez porażki

wyniki

SZACHY

7. runda kobiet: Monika Soćko – Sylwia Gapa 1:0, Agnieszka Matras – Karina Szczepkowska 1:0, Dorota Czarnota – Dominika Nowak 0:1, Edyta Kuczyk – Marta Zielińska 0:1, Monika Krupa – Iweta Radziejewicz 0:1, Joanna Dworakowska – Beata Kądziołka remis.

Po 7 rundach: 1. Radziejewicz – 6 pkt.; 2-4. Zielińska, Soćko, Dworakowska – po 5,5; 5. Nowak – 4,5; 6-7. Krupa, Kądziołka – po 4; 8. Kupczyk – 3; 9. Szczepkowska – 1,5; 10-11 Gapa, Matras – 1; 12. Czarnota – 0,5 pkt.

9. runda mężczyzn: Bartosz Soćko – Piotr Murdzia remis; Łukasz Cyborowski – Tomasz Markowski 1:0; Krzysztof Jakubowski – Jacek Gdański 0:1; Michał Krasenkow – Patryk Łagowski remis; Bartłomiej Maciejka – Robert Kempański remis; Paweł Jaracz – Aleksander Miśta 1:0; Artur Jakubiec – Kamil Miłoś 0:1.

Po 9. rundzie: 1-2. Maciejka, Gdański – po 6 pkt.; 3-5. Jakubiec, Kempański, Krasenkow – po 5,5; 6-8. Soćko, Miłoś, Cyborowski – po 5; 9-10. Jaracz, Markowski – po 4,5; 11. Jakubowski – 4; 12-13. Murdzia, Łagowski – po 3; 14. Miśta – 1 pkt.



Zawodnicy warszawscy rzadko tak skutecznie powstrzymywali rywali

Tylko dwóch na ławce

9 Porażka szczypiornistów Warszawianki w Kielcach

Piłkarze ręczni Warszawianki nie mieli żadnych szans w meczu z walczącym o mistrzostwo Polski Vive Kielce. Zmęczeni sezonem, w okrojonym składzie, przegrali 30:42.

Goście pojechali na mecz prywatnymi samochodami, ale w tym akurat nie ma co upatrywać podtekstów. Klub, co prawda, na nadmiar pieniędzy nie narzeka, ale teraz przyczyną było... spóźnienie autokaru. A zawodnikom było to nawet na rękę, bowiem mając w perspektywie trzy wolne dni, chcieli czym prędzej wrócić do domów.

Na ławce rezerwowych Warszawianki usiadło zaledwie pięć osób – trener, kierownik, masażysta,

bramkarz i jeden zawodnik z pola... Michał Przybylski i Michał Matysik mają problemy z kolanami, a Dmytro Diegtiarowowi nagle podziękowano za współpracę. Szkoda że zawodnikowi zasłużonemu dla warszawskiego klubu, który grał w nim przez trzy sezony, nie dano nawet dograć do końca sezonu...

W takiej sytuacji, dysponując jedynie trójką rozgrywających, trener Jarosław Cieślowski musiał dać szansę gry od początku Łukaszowi Czertowiczowi i Krzysztofowi Kłowskiemu. Wypadli nieźle, ale sensacji nikt się nie spodziewał.

– W Vive na rozgrzewkę wybiegło szesnasto zawodników, dwóch musiało potem usiąść na trybunach. Mogliby ich nam pożyczyć, byłoby sprawiedliwiej – śmiał się skrzydłowy Warszawianki Piotr Obrusiewicz.

Przez większość meczu gościom udawało się utrzymywać przewagę rywali na poziomie pięciu-sześciu bramek. Dopiero pod koniec, gdy nieschodzącym z parkietu zawodnikom Warszawianki zaczynało brakować sił, różnica wzrosła.

Ostatnia kolejka w najbliższą sobotę. Warszawianka zagra z MMTS Kwidzyn, ale to formalność, bowiem podopieczni Cieślowskiego zapewnią sobie piąte miejsce w ekstraklasie. Kielczanie jadą do Płocka – ten mecz zadecyduje o mistrzostwie Polski.

MICRO

wyniki i skład

9 VIVE KIELCE – WARSZAWIANKA 42:30 (22:17)

9 Warszawianka: Suchowicz, Wichary – Pepliński 4, Kłosowski 4, Anuszewski 3, Korus 3, Obrusiewicz 8, Czertowicz 5, Waśko 3.

9 Najwięcej bramek dla Vive: Bielecki 9, Wasiak 8.

9 Pozostałe mecze: Zagłębie Lubin – Wisła Płock 28:33, MMTS Kwidzyn – Śląsk Wrocław 32:41, AZS AWF Biła Podlaska – Chrobry Głogów 23:34, Gwardia Opole – AZS AWFIS Gdańsk 24:29, MOSiR Zabrze – Olimpia Piętkary 26:29.

W tabeli prowadzi Wisła (56 pkt) przed Vive (55). Warszawianka niezagrożona zajmuje piąte miejsce (29).